



**You have downloaded a document from
RE-BUS
repository of the University of Silesia in Katowice**

Title: Zagadnienia kultury języka i socjalizacji językowej jako istotnego elementu edukacji logopedycznej i pedagogicznej

Author: Danuta Dramska

Citation style: Dramska Danuta. (2016). Zagadnienia kultury języka i socjalizacji językowej jako istotnego elementu edukacji logopedycznej i pedagogicznej. W: A. Rzymelka-Frąckiewicz, T. Wilk (red.), "Edukacja, kultura, sztuka - spoistość a integracja" (S. 64-72). Katowice : Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego



Uznanie autorstwa - Użycie niekomercyjne - Bez utworów zależnych Polska - Licencja ta zezwala na rozpowszechnianie, przedstawianie i wykonywanie utworu jedynie w celach niekomercyjnych oraz pod warunkiem zachowania go w oryginalnej postaci (nie tworzenia utworów zależnych).



UNIwersytet ŚLĄSKI
W KATOWICACH



Biblioteka
Uniwersytetu Śląskiego



Ministerstwo Nauki
i Szkolnictwa Wyższego

Zagadnienia kultury języka i socjalizacji językowej jako istotnego elementu edukacji logopedycznej i pedagogicznej

DANUTA DRAMSKA

Katedra Pedagogiki Społecznej, Wydział Pedagogiki i Psychologii,
Uniwersytet Śląski w Katowicach

Kultura języka to pojęcie nadrzędne, pod którym najogólniej można rozumieć czynny stosunek do swego języka, czyli świadomą dyspozycję umysłową, na którą składają się zarówno znajomość reguł, jak też stosowanie ich w praktyce na zasadzie naturalnie działającego nawyku. Kultura języka obejmuje komunikowanie się zarówno za pomocą słowa pisanego, jak i mówionego.

Składają się na nią trzy podstawowe elementy:

- poprawność gramatyczna,
- bogactwo w zakresie leksyki i frazeologii oraz zróżnicowania stylistyczne,
- poprawność wymowy i wypowiedzania się – tu kultura żywego słowa odnosi się do słowa mówionego i powinna być rozpatrywana w całym kontekście kultury języka.

Kulturę żywego słowa należy pojmować w sposób dwojaki: jako środek i jako cel działalności społecznej, a więc i dydaktycznej. Z jednej strony bowiem obejmuje ona zespół świadomych działań na materiale językowym, które mogą doprowadzić do pełniejszego i sprawniejszego posługiwania się mową jako narzędziem społecznej komunikacji, z drugiej – pozwala osiągnąć wyższy stopień kultury w ogóle¹.

Wielkim dobrem kultury społeczeństwa jest język ojczysty, a słowo zarówno mówione jak i pisane jest najbardziej oczywistą, konkretną ojczyzną. Dziecko mówiące poprawnie łatwiej wyraża swoje myśli, co z kolei usprawnia kontakt ze światem i tym samym rozwija osobowość².

¹ J. KRAM: *Zarys kultury żywego słowa*. Warszawa, Wydawnictwa Szkolne i Pedagogiczne, 1988, s. 8–19.

² L. KACZMAREK: *Nasze dziecko uczy się mowy*. Lublin, Wydawnictwo Lubelskie, 1966, s. 55.

Mowa jako akt w procesie porozumiewania się językowego odgrywa decydującą rolę w społecznych kontaktach człowieka z innymi ludźmi. Kontakty te są możliwe dzięki umiejętności mówienia i rozumienia tekstów. Mowa ludzka jest dość nowym zjawiskiem w ewolucji człowieka. Życie biologiczne wytworzyło organizmy, których podstawowe czynności służące do podtrzymywania zjawisk życiowych to oddychanie, przyjmowanie pokarmów, zdolności poruszania się i umiejętności przystosowawcze oparte na działaniu centralnego układu nerwowego i narządów zmysłów. Mowa – nienależąca do tego podstawowego zespołu czynności – pojawiła się, gdy organizm ludzki był już w pełni rozwinięty³.

Zasadnicze znaczenie socjalizacji pierwotnej w środowisku rodzinnym w odniesieniu do kształtowania się zrębów kultury zdrowotnej człowieka wynika z faktu realizowania przez rodzinę szeregu funkcji odpowiadających poszczególnym komponentom triady medycznej: profilaktyka – leczenie – rehabilitacja. Rodzina może być bowiem traktowana z jednej strony jako instytucja wypełniająca zadania profilaktyczne, opiekuńcze i pielęgnacyjne w procesie zapobiegania i w leczeniu chorób, z drugiej zaś jako zespół zdrowotny, który mniej lub bardziej świadomie uczestniczy w przekazie kultury zdrowotnej⁴.

E.H. Erikson uważa, iż proces socjalizacji odbywający się przez całe życie, składa się z ośmiu okresów. Każdy z nich zawiera określony wymóg, który, jeśli zostanie zrealizowany, przyspiesza rozwój ego i wzmacnia poczucie tożsamości (to jest pozytywne i spójne nastawienie wobec siebie w ciągu całego życia), a jeśli nie – wówczas zostaje niszczonego rozwój ego i poczucie tożsamości⁵.

Eriksonowską propozycję socjalizacji należy uzupełnić socjalizacją językową. Istnieje wiele opracowań na temat socjalizacji językowej – rozwoju mowy dziecka we wczesnym dzieciństwie. Najczęściej wyróżnia się następujące aspekty tego zagadnienia:

- rozwój zdolności fonetycznych dziecka;
- mechanizm powstawania dźwięków mowy;
- poziom rozwoju mowy w poszczególnych latach życia dziecka i wzajemny stosunek między rozwojem mowy, rozwojem funkcji motorycznych i inteligencją dziecka;
- opóźnienie rozwoju mowy i problemy związane z ich występowaniem w ciągu pierwszych lat życia⁶.

³ T. ZALESKI: *Obwodowe mechanizmy mowne*. W: *Diagnoza i terapia zaburzeń mowy*. Red. T. GAŁKOWSKI, Z. TARKOWSKI, T. ZALESKI. Lublin, Wydawnictwo UMCS 1993, s. 9.

⁴ Z. WOŹNIAK: *Socjomedyczne aspekty funkcjonowania rodziny*. Poznań, CPBP, 1990, s. 20–23.

⁵ A. ROTHER: *Proces socjalizacji dzieci w warunkach ubóstwa społecznego*. Katowice, Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, 2005, s. 42.

⁶ H. SPIONK: *Rozwój i wychowanie małego dziecka*. Warszawa, Wydawnictwo Nasza Księgarnia, 1963, s. 120.

Rozwój mowy dziecka jest bardzo ściśle połączony z rozwojem myślenia dzięki licznym związkom czasowym, wytwarzającym się między samą nazwą a różnymi przedmiotami nią oznaczonymi.

Należy podkreślić, iż mowa nie jest umiejętnością wrodzoną, dziecko przyswaja ją sobie od najbliższego otoczenia, a przede wszystkim od rodziców, drogą naśladownictwa. Rozwój mowy trwa kilka lat i w jego przebiegu można wyodrębnić pewne okresy, których czas trwania u dziecka normalnie rozwijającego się można określić w przybliżeniu w sposób następujący:

- od urodzenia do 1. roku życia – okres melodii;
- 2. rok życia – okres wyrazu;
- 2.–3. rok życia – okres zdania;
- 3.–7. rok życia – okres swoistej mowy dziecięcej⁷;
- 7.–12. rok życia – dojrzałość szkolna⁸.

Umiejętność poprawnego mówienia jest szczególnie ważna. Spędzanie wolnego czasu przez dzieci przed komputerami lub telewizorami, w których niekoniecznie propaguje się rozwój mowy czy kulturę słowa, nie przyczynia się do socjalizacji językowej. Naleciałości mowne jak i wady wymowy mogą przyczynić się do zamknięcia młodym ludziom drogi do wielu atrakcyjnych zawodów.

Władysław Ołtuszewski na łamach czasopisma „Higiena Mowy” już w 1896 roku podkreślał, iż „mowa, najważniejsza i najcenniejsza część kultury i najwyższa cecha ludzkości, niezmiernie zawikłany proces psychofizjologiczny, stanowi przedmiot ciekawy nie tylko dla lekarza, lecz dla każdego, komu nieobojętne są zagadnienia ducha ludzkiego”⁹. Słowa te skierowane są do wszystkich osób, zarówno tych, które uczą innych mówić poprawnie (mam tu na myśli rodziców, nauczycieli czy wychowawców), jak również tych, którzy chcą się poprawnie wysławiać. Jak napisała moja dwunastoletnia córka w wypracowaniu szkolnym dotyczącym zagadnień kultury języka szczególnie ważne jest to:

dla nas uczniów, co w naszym wieku wcale nie jest takie łatwe. Jestem ciekawa ile razy moi znajomi są upominani przez rodziców w stylu „proszę do nas mówić nie jakimś slangiem młodzieżowym lecz po polsku”; „nie życzymy sobie abys tak kaleczyła nasz język” lub; „jak ty mówisz, mów poprawnie bo inaczej nie będziemy cię słuchać” czy też; „czytaj głośno bo wtedy słyszysz jak czytasz”; „jeżeli będziesz mówiła poprawnie to też tak będziesz pisała” itp.

Ja takie uwagi i wiele innych słyszę prawie codziennie. Moi rodzice przywiązują ogromną wagę do poprawnej mowy i wymowy, ponieważ podstawą wykonywanej przez nich pracy (jak to podkreślają) jest komunikacja

⁷ G. DEMEL: *Minimum logopedyczne nauczyciela przedszkola*. Warszawa, Wydawnictwa Szkolne i Pedagogiczne, 1994, s. 14–25.

⁸ I. STYCZEK: *Logopedia*. Warszawa, PWN, 1979, s. 208 i n.

⁹ W. OŁTUSZEWSKI: *Higiena mowy*. Warszawa, Wydawca Emil Skwirski, 1896, s. 7.

z ludźmi. Pamiętam, że już jako małe dziecko siedziałyśmy z mamą przed lustrem i wykonywałyśmy ćwiczenia ust, warg i języka abym lepiej mogła mówić. Lubiłam też jak mama zabierała mnie do przedszkola gdzie przyglądałam się jak uczy dzieci mówić poprawnie jako logopeda. Pozwala mi też uczestniczyć w tych zabawach, byłam jej asystentką. Zarówno tata jak i mama powtarzają ciągle, że od sposobu jak się mówi, od nienagannej wymowy zależy jaki zawód będziemy mogli później wykonywać a przede wszystkim czy ludzie do których się zwracamy będą chcieli nas słuchać. Kiedyś takie uwagi bardzo mnie nudziły ale teraz, będąc już w I klasie gimnazjum uważam, że moi rodzice mają rację ponieważ straszną rzeczą jest gdy mamy coś do powiedzenia a boimy się odezwać w grupie lub mówimy niepoprawnie i nikt nas nie chce słuchać alby z nas się wyśmiewa. Głośne czytanie, mimo całej uciążliwości też daje rezultaty ponieważ nie boimy się brzmienia swojego głosu a jeśli mówimy poprawnie bez tzw. (jak to mama mówi) błędów językowych to też lepiej piszemy. Świadomość, iż nasza mowa nie zawiera tzw. „śmieci językowych” a wymowa jest poprawna może pomóc nam zostać w przyszłości tym kim chcemy a teraz w pełni uczestniczyć w życiu grypy znajomych, klasy i szkoły¹⁰.

Niewątpliwie jest to wspaniała laurka dla nas, rodziców, ponieważ obydwoje przykładamy ogromną wagę do wychowania językowego naszej córki, ale niewłaściwe wzorce mowne, które dziecko znajduje w swoim najbliższym otoczeniu (dom, szkoła, rówieśnicy) przyczyniają się do obniżenia kultury języka w naszym społeczeństwie. Konieczność opieki nad wymową dziecka jest dziś powszechnie uznana, lecz można sobie zadać pytanie, czy rzeczywiście opieka ta jest w pełni realizowana w odpowiednim czasie i czy jest udzielana przez odpowiedni zespół specjalistów współpracujących z rodzicami. To rodzice ponoszą główny ciężar odpowiedzialności za rozwój swoich dzieci, oni powinni zabezpieczać ich potrzeby zarówno biologiczne jak i psychiczne. Jednak wielokrotnie rodzina nie wywiązuje się właściwie ze swoich zadań. Rodziny dysfunkcyjne czy też rodzice nadopiekuńczy, nadmiernie wyręczający dziecko bądź zbyt wymagający wobec dziecka, powinni się znaleźć w sferze oddziaływań nauczycieli, psychologów, pedagogów szkolnych i logopedów. Warunkiem efektywnej terapii logopedycznej jest aktywne uczestnictwo rodzica, który jest poinformowany, świadomy celów terapii i zasadności stosowanych metod, jest motywowany do jej kontynuowania w warunkach domowych. Nawiązanie stałej współpracy pomiędzy nauczycielem, logopedą i rodzicem decyduje o skuteczności takiej terapii.

Istotą terapii logopedycznej jest szeroko rozumiane wychowanie językowe, w którym zawiera się przede wszystkim: opanowanie poprawnych nawyków językowych, rozwijanie kompetencji społecznych, usprawnienie procesu komu-

¹⁰ N. DRAMSKA: Wypracowanie z języka polskiego. Kultura języka. Rękopis. Zespół Szkół Zakonu Pijarów w Katowicach, klasa I Gimnazjum, 2015.

nikacji w stopniu umożliwiającym samodzielne radzenie sobie w życiu, a także rozbudzenie w osobie poddawanej terapii chęci operowania słowem¹¹.

Do zasad terapii logopedycznej zaliczamy:

- zasadę wczesnego rozpoczęcia terapii;
- zasadę indywidualizacji;
- zasadę wykorzystania w procesie terapii wszelkich możliwości pacjenta;
- zasadę kompleksowego oddziaływania;
- zasadę aktywnego i świadomego udziału;
- zasadę współpracy z otoczeniem;
- zasadę systematyczności;
- zasadę stopniowania trudności;

Metodami stosowanymi w terapii logopedycznej są:

- metody logopedyczne;
- metody lingwistyczne;
- metody pedagogiczne;
- metody psychologiczne;
- metody medyczne.

Do metod stosowanych w terapii logopedycznej możemy zaliczyć między innymi:

- ćwiczenia logopedyczne;
- pokaz i wyjaśnienie ułożenia narządów artykulacyjnych;
- uczulanie miejsc artykulacji;
- mechaniczne układanie narządów artykulacyjnych za pomocą sond, szpatułek;
- odczytywanie mowy z ruchu warg;
- wykorzystanie pewnych nieartykułowanych dźwięków do tworzenia nowych głosek, np. wibracja warg, dmuchanie itp.;
- kontrola wzrokowa;
- kontrola dotykowa;
- fonogesty;
- język migowy;
- metoda cienia;
- metoda sztucznego echa;
- metoda maskowania.

Ćwiczenia prowadzone w ramach profilaktyki i terapii logopedycznej to:

- ćwiczenia oddechowe;
- ćwiczenia fonacyjne;
- ćwiczenia sprawności narządów mowy;
- ćwiczenia artykulacyjne;

¹¹ E. SACHAJSKA: *Uczymy poprawnej wymowy*. Warszawa, Wydawnictwa Szkolne i Pedagogiczne, 1991, s. 5 i n.

- ćwiczenia autokontroli słuchowej;
- ćwiczenia słuchu fonematycznego.

Terapia logopedyczna będzie bardziej skuteczna, kiedy zaistnieje współpraca – zespolenie wysiłków – logopedy, lekarzy, nauczycieli i rodziców, ponieważ im sprawniejsza mowa dziecka, tym łatwiej wyraża ono swe myśli, co z kolei usprawnia kontakt ze światem i tym samym rozwija osobowość dziecka¹².

Innym zagadnieniem, dotyczącym między innymi problematyki zaburzeń mowy, są działania kompensacyjne. Skala działań kompensacyjnych w wychowaniu jest bardzo rozległa. Każda forma pomocy, opieki wychowawczej – to kompensacja pewnej dziedziny potrzeb, które nie zostały wcześniej zaspokojone.

Basil Bernstein, w socjolingwistycznej teorii poruszającej problematykę działań kompensacyjnych, dopatruje się tworzenia określonej i właściwej sytuacji wychowawczej między innymi w rozwoju mowy ludzkiej. Propozycje rozważań zawarte w tej teorii wyrosły ze *stricte* środowiskowych praktycznych potrzeb oświatowych. Zwrócono tu uwagę na jeden niedoceniany dotąd czynnik stymulujący rozwój jednostki, którym jest język, jakim posługuje się dziecko podejmujące naukę w szkole. Analizy Bernsteina, dotyczące omawianego zakresu penetracji praktycznych, związane są ściśle z obszarem intencjonalnych działań kompensacyjnych. Kompensacja polega tu bowiem na wyrównaniu defektów organicznych lub zjawisk i stanów ujemnych. Działania kompensacyjne, prowadzone między innymi przez nauczycieli czy też logopedów, mają zapewnić dzieciom i młodzieży warunki prawidłowego i pełnego rozwoju¹³. Podobnie jak działania profilaktyczne stanowią niezbędny element racjonalnego procesu wychowawczego, również działania kompensacyjne w zakresie modelowania mowy ludzkiej są warunkiem prawidłowego przebiegu tego procesu.

Z przeszłych, ale jakże ważnych kart historii logopedii, chciałabym przytoczyć sylwetkę Franciszka Popioła, specjalisty – pedagoga, mającego ogromny wpływ na krzewienie kultury języka. Franciszek Popiół, od 1946 roku z inicjatywy Marii Grzegorzewskiej – byłego dyrektora Państwowego Instytutu Pedagogiki Specjalnej – objął stanowisko kierownika Poradni Ortofonicznej Instytutu. Poradnia kierowana przez F. Popioła wywarła ogromny wpływ na szkolenie nauczycieli szkół specjalnych oraz propedeutyczne zaznajomienie wszystkich studentów Państwowego Instytutu Pedagogiki Specjalnej z problematyką zaburzeń mowy i kulturą języka. Wychodzono z założenia, że każdy nauczyciel-wychowawca powinien zdobyć odpowiednią wiedzę logopedyczną o charakterze teoretyczno-praktycznym. Zasada ta obowiązywała wszystkich studentów, poddawani też byli badaniom mowy, a w wypadku zaburzeń – leczeni w Porad-

¹² D. DRAMSKA: *Proces instytucjonalizacji zawodu logopedy w Polsce. Zarys problemu*. Katowice, Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, 2001, s. 27–37.

¹³ A. RADZIEWICZ-WINNICKI: *Działania kompensacyjne w socjolingwistycznej teorii Basila Bernsteina*. W: *Pedagogika społeczna w perspektywie przemian gospodarczych*. Red. A. RADZIEWICZ-WINNICKI. Katowice, Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, 1987, s. 37 i n.

ni. Studenci, mając możliwość hospitowania poszczególnych zajęć terapeutycznych w Poradni, mogli się praktycznie zapoznać ze sposobami prowadzenia terapii różnych zaburzeń mowy, przez co zdobyte umiejętności były niezwykle istotne w późniejszej pracy zawodowej¹⁴. W Poradni, oprócz działalności dydaktycznej dla studentów Instytutu, prowadzono wykłady z zakresu ortofonii dla słuchaczy innych szkół kształcących nauczycieli. Organizowano również kursy z zakresu logopedii z programem profilowanym pod kątem potrzeb nauczycieli szkół specjalnych¹⁵.

Tylko na podstawie tego przytoczonego przykładu można przekonać się, jak ważną sprawą jest zaznajomienie studentów studiów pedagogicznych z problematyką kultury języka – kultury żywego słowa i podstawowymi zagadnieniami związanymi z zaburzeniami mowy. Obecnie w większości uczelni rekrutacja na studia przeprowadzana jest w formie testowej. W takim przypadku nie sposób zauważyć, czy dany kandydat obciążony jest zaburzeniem mowy, nie sposób również sprawdzić, czy przyszły student posiada prawidłową, nienaganną wymowę, która powinna wchodzić w zakres podstawowych wymagań stawianych nauczycielom. W związku z tym niejednokrotnie kształcimy przyszłych nauczycieli z rozmaitymi wadami (np. sepleniących czy też realizujących nieprawidłowo głoskę „r”) lub też z wymową, która nie ma nic wspólnego z kulturą żywego słowa. Wymowę swoich nauczycieli niejednokrotnie naśladował dzieci, dworuje sobie z niej młodzież. Ostatnio postulowano wprowadzenie w uczelniach pedagogicznych obowiązkowego przedmiotu „emisja głosu” (emisja głosu, czyli wydobywanie oraz kształtowanie dźwięków, ich artykulacja). Postulat ten zasługuje ze wszelkich miar na poparcie. Zastanawiające jest jednak, że akcentowano przede wszystkim wprowadzenie tego przedmiotu jako panaceum na choroby zawodowe nauczycieli, łączące się z różnymi odszkodowaniami, a związane z dolegliwościami gardła, krtani, strun głosowych i innymi schorzeniami, mającymi etiologię w niewłaściwym posługiwaniu się głosem. Pominęte zostały natomiast sprawy tak ważne jak społeczne aspekty wprowadzenia tego przedmiotu. Mam tu na myśli nauczyciela, który również przy okazji ćwiczeń emisyjnych poznaje i przyswaja sobie szersze tajniki kultury żywego słowa, na przykład ortofonii czy też dykcji.

Wprowadzenie na uczelnie pedagogiczne przedmiotu o nazwie „emisja głosu” jest chwalebne, choć nie można tu mówić o „pionierstwie” – wystarczy przecież spojrzeć na przedwojenne nauczycielskie świadectwa naszych dziadków, na których emisja głosu była składową ogólnej oceny wymowy (sprawnego posługiwania się językiem) nauczyciela. A może obok emisji głosu można byłoby wprowadzić na uczelniach pedagogicznych przedmiot – „kultura języka”, który ze społecznego punktu widzenia byłby dla nauczycieli, a przede wszystkim dla

¹⁴ J. DOROSZEWSKA: *Z prac Instytutu Pedagogiki Specjalnej. Koncepcja Instytutu Pedagogiki Specjalnej kształcenia nauczycieli-wychowawców do szkół i zakładów specjalnych*. „Szkoła Specjalna” 1966, nr 2, s. 98.

¹⁵ M. JANECZKO: *Poradnia Ortofoniczna*. „Szkoła Specjalna” 1972, nr 3/4, s. 265.

ich przyszłych uczniów, również bardzo przydatny. Na kulturę języka składają się bowiem: poprawność gramatyczna, regulowana świadomie stosowanymi w praktyce normami; bogactwo w dziedzinie leksyki i frazeologii oraz zróżnicowania stylistyczne; poprawność wymowy i wypowiedzania się w szerokim zakresie (ich składową jest między innymi emisja głosu).

Można zatem stwierdzić, że zarówno rodziców, jak i nauczycieli i logopedów cechować powinna głęboka troska o sprawność precyzyjnego narzędzia, jakim jest mowa jako środek komunikacji społecznej w ogóle, a oddziaływania społecznego w szczególności¹⁶.

Współpraca logopedów, lekarzy, nauczycieli i rodziców przyczyniłaby się do poprawienia efektywności polskiego systemu opieki nad mową dziecka, gdyż – jak pisał B. Dylewski¹⁷ – „usuwając wady mowy i głosu w podrastającym pokoleniu, zwalczamy je w całym społeczeństwie”.

Bibliografia

- DEMEL G.: *Minimum logopedyczne nauczyciela przedszkola*. Warszawa, Wydawnictwa Szkolne i Pedagogiczne, 1994.
- DOROSZEWSKA J.: *Z cyklu: Materiały wychowawcze (Z pracy w zakładach specjalnych)*. „Szkola Specjalna”, 1947/1948, nr 1–4.
- DOROSZEWSKA J.: *Z prac Instytutu Pedagogiki Specjalnej. Koncepcja Instytutu Pedagogiki Specjalnej kształcenia nauczycieli-wychowawców do szkół i zakładów specjalnych*. „Szkola Specjalna” 1966, nr 2.
- DRAMSKA D.: *Proces instytucjonalizacji zawodu logopedy w Polsce. Zarys problemu*. Katowice, Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, 2001.
- DRAMSKA N.: *Wypracowanie z języka polskiego. Kultura języka*. Rękopis. Zespół Szkół Zakonu Pijarów w Katowicach, klasa I Gimnazjum, 2015.
- DYLEWSKI B.: *Organizacja walki z wadami mowy i głosu*. „Szkola Specjalna”, 1947/1948, nr 1–4.
- JANECZKO M.: *Poradnia Ortofoniczna*. „Szkola Specjalna” 1972, nr 3/4.
- KACZMAREK L.: *Nasze dziecko uczy się mowy*. Lublin, Wydawnictwo Lubelskie, 1966.
- KRAM J.: *Zarys kultury żywego słowa*. Warszawa, Wydawnictwo Szkolne i Pedagogiczne, 1988.
- OLETUSZEWSKI W.: *Hygiena mowy*. Warszawa, Wydawca Emil Skwirski, 1896.
- RADZIEWICZ-WINNICKI A.: *Działania kompensacyjne w socjolingwistycznej teorii Basila Bernsteina*. W: *Pedagogika społeczna w perspektywie przemian gospodarczych*. Red. A. RADZIEWICZ-WINNICKI. Katowice, Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, 1987.
- ROTAR A.: *Proces socjalizacji dzieci w warunkach ubóstwa społecznego*. Katowice, Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, 2005.
- SACHAJSKA E.: *Uczymy poprawnej wymowy*. Warszawa, Wydawnictwo Szkolne i Pedagogiczne, 1991.

¹⁶ J. DOROSZEWSKA: *Z cyklu: Materiały wychowawcze (Z pracy w zakładach specjalnych)*. „Szkola Specjalna” 1947/1948, nr 1–4, s. 64–65.

¹⁷ B. DYLEWSKI: *Organizacja walki z wadami mowy i głosu*. „Szkola Specjalna” 1947/1948, nr 1–4, s. 35–50.

- SPIONK H.: *Rozwój i wychowanie małego dziecka*. Warszawa, Wydawnictwo „Nasza Księgarnia”, 1963.
- STYCZEK I.: *Logopedia*. Warszawa, PWN, 1979.
- WOŹNIAK Z.: *Socjometryczne aspekty funkcjonowania rodziny*. Poznań, CPBP, 1990.
- ZALESKI T.: *Obwodowe mechanizmy mowne*. W: *Diagnoza i terapia zaburzeń mowy*. Red. T. GAŁKOWSKI, Z. TARKOWSKI, T. ZALEWSKI. Lublin, Wydawnictwo UMCS, 1993.